

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—	25 groszy
z dostawą do domu . . . 5:50	
na prowincji . . . 6:50	
za granicą . . . 8.—	

Cena egz. pojed. w całej Polsce

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane“ 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamiejskowe o 25% drożej.

PRACY DLA BEZROBOTNYCH! Lwów w dalszym ciągu pod znakiem bezrobocia.

Proces brzeski.

Sędzia śledczy wzywa b. więźniów brzeskich do Warszawy.

WARSZAWA, 5 czerwca (Tel. wł.). Sędzia śledczy w sprawie brzeskiej p. Demant wezwał do siebie na dzień 5 czerwca posła Władysława Kiernika, a na dzień 6 czerwca — posła tow. Adama Ciołkosza.

Prawdopodobnie celem wezwania jest okazanie aktów śledztwa „brzeskiego“ oskarżonym, którzy będą stopniowo wzywani przed oblicze p. Demanta.

Okazanie aktów śledztwa jest ostatnią czynnością śledczą, należy więc przypuszczać, że śledztwo w sprawie Brześcia

zostało zakończone i w niedalekiej przyszłości sprawa będzie oświetlona na jawnej rozprawie sądowej.

Krąży pogłoski, że akt oskarżenia w sprawie Brześcia będzie redagowany przez pp. wiceprokuratorów Grabowskiego, znanego ze sprawy „bombowej“ i Rausego.

Obydwoj mają popierać oskarżenie na rozprawie sądowej.

Będzie to pierwszy wypadek w dziejach sądownictwa polskiego, przynajmniej w b. zaborze rosyjskim, że oskarżenie będzie podpisane przez dwóch prokuratorów.

Krawawe rozruchy bezrobotnych w Westfalii.

WARSZAWA, 5 czerwca (Tel. wł.). W centrum westfalskiego rewiru przemysłowego wybuchły ubiegłej nocy groźne zamieszki.

Na wszystkich placach w Essen odbyły się demonstracje tysięcznych tłumów bezrobotnych.

Policję zaatakowano pałkami i kamieniami, z okien i balkonów posypany się na szarżujące plutony policji wazonami i cegłami.

Na jednej z ulic wyrócili demonstranci wóz tramwajowy i usiłowali wzniesić barykady. W czasie starć z tłumem policja zrobiła użytek z broni.

Wiele osób jest rannych. W proletariackiej dzielnicy miasta Segeroth powyrwał tłum kostki z bruku, powywra-

cał latarnie i w rozmaitych miejscach przeciągnął druty przez jezdnię, aby samochodom policyjnym uniemożliwić patrolowanie. Dopiero nad ranem przywrócono spokój. Przeszło 40 osób aresztowano pod zarzutem podburzania do niepokojów.

Równocześnie w Bochum usiłowali 1200 komunistów wtargnąć do ratusza. W czasie starć z policją padły strzały rewolwerowe z obu stron. Trzy osoby są bardzo ciężko ranne.

Również w innych ośrodkach Zagłębia Ruhry, jak w Duisburgu, Mühlheimie, i Benkerswerth doszło do krawawych starć z policją. W Duisburgu zdemolowali demonstranci szereg okien wystawowych. Aresztowano tam 70 osób.

Wielka katastrofa kolej. na linii Lwów -- Warszawa.

WARSZAWA, 5 czerwca (Tel. wł.). Onegdaj o 3 nad ranem o 2 km. przed stacją Garwolin na linii Warszawa — Dęblin wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa. Z Warszawy jechał w kierunku Lublina pośpieszny pociąg towarowy. Pociąg oprócz ładunków wioził wielu ludzi zarówno z załogi pociągu, jak i konwojentów towarów. Prócz tego znajdowało się w pociągu kilku żołnierzy, którzy eskortowali dwa wagony z amunicją. — W chwili, gdy pociąg towarowy wjeżdżał na stację Garwolin na tym samym torze znalazła się manewrująca lokomotywa. — Skutki zderzenia były straszne. Pięć pierwszych wagonów nalożonych towarem zostało zupełnie zniszczonych. Wagon lodownia należący do Haberbuscha zarył się

w plant kolejowy. Obie lokomotywy zostały bardzo uszkodzone. Jadących pociągiem śmierć zaskoczyła we śnie. Konwojent wagonu Haberbuscha zginął, gdyż beczki z piwem spadły mu na głowę i piersi. Trzej robotnicy kolejowi zginęli zgniecieni w budkach konduktorskich. — Oprócz tego zginął na miejscu szeregowiec Stanisław Mielewski. Katastrofa przybrałaby niewątpliwie większe rozmiary, gdyby była wybuchła amunicja, która znajdowała się w wagonach. Natychmiast po katastrofie został aresztowany urzędnik stacji w Garwolinie. Wszystkie pociągi idące do Lwowa skierowano na drogę okrężną. Szkody materialne bardzo znaczne.

1 policjant zabity, drugi poraniony przez bandytów.

WARSZAWA, 5. 6. (PAT). Prasa donosi, że komenda policji w Kole otrzymała wiadomość o pobycie w karczmie w pobliżu Sempolna dwóch niebezpiecznych bandytów, którzy dokonali ostatnio szereg napadów rabunkowych. Na miejsce wysłano dwu posterunkowych na rowerach. W chwili, gdy policjanci znajdowali się w pobliżu wsi Wyhel z kraków posypany się gęste strzały, zabijając na miejscu posterunkowego Widulskiego. Posterun-

kowy Kosak zeskoczył z roweru i zaczął się odsztyliwać, ranny jednakowoż kilkakrotnie kulą, musiał zaprzestać podróży. Po ustaniu strzałów okoliczni włościanie znaleźli w rowie ciężko rannego posterunkowego Kosaka.

Urząd śledczy wysłał na miejsce silny oddział policyjny, który przeszukuje okoliczne lasy, lecz nie natrafił jeszcze na ślad bandytów.

Papież protestuje.

RZYM, 5. 6. (PAT). Rozwiązanie Stowarzyszeń akcji katolickiej wywołało w Watykanie wielkie wrażenie, o czym świadczy ogłoszone dziś przemówienie papieża do księży włoskich wyznaczonych na emigrację. Papież krytykował silnie partię faszystowską. Przemówienie papieża jest wielkim protestem przeciwko pogwałceniu, jego zdaniem konkordatu.

RZYM, 5. 6. (PAT). Dyrektorjat partii faszystowskiej postanowił, iż młodzi ludzie pragnący wstąpić w szeregi organizacji związku młodzieży walczącej będą musieli począwszy od 1 lipca rekrutować się wyłącznie z szeregow awangardy faszystowskiej. Uczniowie szkół w wieku powyżej lat 18, powinni należeć wyłącznie do związku awangardy. Poza tym postanowiono podjąć energiczną pracę celem wcielenia do szeregow, przeprowadzenia selekcji oraz wychowania politycznego i wojskowego młodych ludzi, aby byli gotowi do spełnienia każdego rozkazu. Wreszcie postanowiono w ciągu najbliższych miesięcy przeprowadzić szereg mobilizacji mas faszystowskich.

Na drodze do porozumienia.

Dziennik londyński „Daily Telegraph“ donosi z Rzymu, że rozpoczęte między Watykanem a rządem włoskim rokowania rokuja nadzieję, że spór zostanie ostatecznie w drodze ugodowej zlikwidowany.

Z Berlina donoszą o rokowaniach między Watykanem a rządem faszystowskim, mających na celu zlikwidowanie targu. Akcja katolicka ma być zreorganizowana. Naczelnym stanowisk w organizacji Akcji katolickich nie będą mogły zajmować osoby, które należały niegdyś do parlamentarnej opozycji. Naczelnym stanowiska Akcji katolickiej będą oddane biskupom.

Władze katolickie ogłoszą nowy oficjalny statut Akcji katolickiej w „Osservatore Romano“, zaś rząd włoski zatwierdzi ten statut. Organizacje lokalne Akcji katolickiej, zamknięte przez policję, będą otwarte.

Kościół domaga się odszkodowań za zniszczone urządzenia w lokalach tych organizacji. Wysokość tych odszkodowań ustalić ma mieszana komisja. Co się tyczy zniewag osobistych i obelg rzucanych przez prasę faszystowską pod adresem papieża, w kołach watykańskich oświadczają, że papież zrezygnuje z oficjalnego żądania naprawienia krzywd, których doznał, jednakże domagać się będzie zadośćuczynienia od rządu faszystowskiego w myśl zwyczajów międzynarodowych.

Rokowania między dyplomacją faszystowską i watykańską mają być ukończone przed 11 bm.

Pułkownik prezydentem m. Krakowa.

WARSZAWA, 5 czerwca (Tel. wł.). W najbliższych dniach ma nastąpić nominacja pułk. Beliny - Prazmowskiego na prezydenta miasta Krakowa w miejsce inż. Rollego.

Samobójstwo komendanta

straży marszałkowskiej w Sejmie.

WARSZAWA, 5 czerwca (Tel. wł.). Wczoraj w nocy w gmachu hotelu sejmowego popełnił samobójstwo przez wypicie większej ilości weralonu komendant straży marszałkowskiej ppor. rezerwy Karłowski. Karłowskiego w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala. Powód samobójstwa jest nieznany. Samobójca pozostawił kilka listów.



wszędzie do nabycia

NOWY REKTOR UNIwersYTETU WARSZ.

WARSZAWA, 5 czerwca (Tel. wł.). Wczoraj Senat Uniwersytetu warszawskiego dokonał wyboru rektora na rok szkolny 1931—32. Wybrany został prof. Jan Łukasiewicz, b. minister oświaty.

„NAUTILUS“ WYRUSZYŁ W DROGĘ.

NEW LONDON, 5. 6. (PAT). Odpłynęła stąd do Princetown łódź podwodna „Nautilus“, eskortowana przez torpedowca i hydroplan, żegnana ogłuszającym rykiem syren wszystkich stojących w porcie okrętów.

EXKRÓL ALFONS WYGRAŁ OLBRZYMIĄ SUMĘ.

Prasa londyńska donosi, że w ostatnim dniu ciągnięcia loterii aerby'owej wygrał sumę 100.000 funtów szterl. b. król hiszpański Alfons. Natomiast uliczny sprzedawca gazet wygrał los na sumę 30.000 funtów szterl.

Na torze wyścigowym w Epsom przy pochmurnej pogodzie zebrało się z górą pół miliona widzów.

Przyjdź do kawiarni „LOUVRE“

i podziwaj nowy bezkonkurencyjny program artystyczny oraz wspaniałą

rewję z udziałem najwybitniejszych sił

Atak na płace robotnicze.

Kryzys gospodarczy nie zmniejsza się, mimo przewidywania, że jesteśmy na jego „dnie“. W ten sposób niema żadnych widoków, aby liczniejsze rzesze robotników mogły znaleźć jakiegokolwiek źródła pracy i utrzymania dla swych rodzin. Szczególnie jaskrawo uwydatnia się stan rzeczy, gdy sobie uprzytomimy, że ruch budowlany niema żadnych widoków na uruchomienie wobec sprowadzenia prawie do niczego kredytów budowlanych ze strony Państwa i zaniechania wszelkich prac inwestycyjnych w zakresie: budowy dróg, osuszania błot, regulacji i t. p.

W tych warunkach nie pozostaje nic innego jak dopasowanie warunków pracy do stosunków obecnych, których szybkie zmiany nie wróży nawet Minister Pracy. Jedynym na to sposobem jest wydatne skrócenie czasu pracy robotników w całym przemyśle i zaprowadzenie 5-dniowego lub 40-godzinnego tygodnia pracy.

Antoni Zdanowski.

Wiceminister Starzyński, jako krytyk rządów pomajowych.

W swej ostatniej mowie p. St. Starzyński mówił o przeroście biurokracji, o braku skoordynowania w administracji, o nadmiarze urzędów itd.

Ważne dla Panów!

PREZERWATYWA CZESKA

czysto jedwabna, najtrwalsza, najpewniejsza ze wszystkich, szczyt doskonałości doby obecnej. Tysiące uznań. 416

Jedynie tylko w Drogerji

M. BLEICH

Lwów, ul. Łyczakowska 15. — tel. 87-96

A któż to wszystko tak dobrze rozbudował? Kiedyż tak mocno rozkwitła biurokracja, jeżeli nie właśnie w ostatnim pięcioleciu?

Kiedyż tak radośnie tworzone nowe urzędy, jak nie w ostatnich latach?

A już najkapitałniejsze są jego słowa ostrej krytyki z powodu nadmiernego wzrostu emerytur.

„Blisko 600 milionów zł. — woła p. Starzyński — a więc blisko czwarta część budżetu wydatkowana jest na utrzymanie osób... które nic państwu w chwili obecnej nie dają. Jest to ciężar bardzo wielki... Gdy wydatek na jednego emeryta w r. 1924 wynosił rocznie 930 zł., to w r. 1929-30 wynosił 2.380 zł.“

A któż to tych emerytów narobił? Wszak dopiero w okresie pomajowym dostaliśmy „młodocianych“ emerytów!

Pod czym adresem są te słuszne słowa krytyki?

Obecnie tym przeważnie nieszczęśliwym ludziom, jako ciężarowi budżetowemu, będzie się obcinać zaopatrzenia.

SKONFISKOWANO

Kogo nie dosięgła obniżka płac.

W artykule pt. „Przywileje rabinów“ umieszczonym w „Kolejarzu Związkowcu“ czytamy:

SKONFISKOWANO

SKONFISKOWANO

WINA RIEDLA

Toscanini ma być zesłany.

Represje przeciwko znakomitemu dyrygentowi włoskiemu Toscaninemu, za to, że nie chciał na jednym ze swych koncertów zagrać hymnu faszystowskiego „Giovinezza“, trwają dalej.

Toscanini jest nadal trzymany w domu swoim w Medjolanie pod ścisłą strażą policji i znajduje się jakby w więzieniu, gdyż nie wolno mu widywać się z nikim, a przyjaciele, którzy chcą go odwiedzić, narażają się na szykany policji i bywają napadani przez bojówkarzy faszystowskich.

Słynny muzyk miał wziąć udział w festiwalu muzycznym w Bayrucie w dniu 10 bm. — lecz niewiadomo, czy mu się uda, gdyż według pogłosek rząd faszystowski ma zamiar deportować go na oślawione wyspy Liparyjskie, dokąd, jak wiadomo, tysiące więźniów politycznych zostało już zesłanych.

Proces na tle Brześcia.

WARSZAWA, 5 czerwca (Tel. wł.). Na dziś wyznaczona została przed sądem grodzkim w Dziśnie rozprawa przeciwko tow. Maksymilianowi Wagłowskiemu, który oskarżony został za obrazę rządu, której dopuścił się w sądzie podczas rozprawy w styczniu.

Tow. Wagłowski złożył podanie do sądu o zbadanie w drodze rekwizycji następujących świadków, b. więźniów brzeskich tów. postów: Liebermana, Dubois, Ciołkosza, Prągera, ob. ob. Kiernika, Putka, Popiela i Korfatego, celem przeprowadzenia dowodu prawdy.

Sąd wniosek oskarżonego odrzucił. Tow. Wagłowski od kilku lat był nauczycielem w Dziśnie. Liczy zaledwie 24 lata i jest już emerytem.

Koncert Chórów Robotniczych

odbędzie się dnia 7 czerwca o godz. 11.45 w sali Pol. Tow. Muzycznego przy ul. Chorążczyzny.

Bilety do nabycia w magazynie nut G. Seyfarta, ul. Akademicka 6.

95 domów pastwą pożaru.

WARSZAWA. Na przedmieściu miasta Turziska w pow. kowelskim, wybuchł pożar, który z powodu wiatru rozszerzył się gwałtownie i strawił w ciągu 2 godzin 95 domów mieszkalnych, 55 stodoł i inwentarz żywy i martwy. Szkody wynoszą około 350.000 zł.

B. MINISTER MATUSZEWSKI POWRACA DO WOJSKA.

WARSZAWA, 5 czerwca (Tel. wł.). Dziś rozeszły się pogłoski, że min. Matuszewski wróci do służby wojskowej i zostanie prawdopodobnie szefem K. O. P.

SKONFISKOWANO

Nie będziemy budowali.

Z posiedzenia Rady miejskiej.

Na środowym posiedzeniu Rady miejskiej prez. Brzozowski odpowiadał na szereg interpelacji a między innemi odpowiadał o swej wyprawie po... złote runo do Warszawy. Niestety, zabiegi jego o uzyskanie pokażniejszych sum na inwestycje gminne spełzły na niczem. Otrzymał tylko obietnicę, że na wykończenie budynków gimnazjum im. król. Jadwigi i szkoły handlowej pieniądze się znajdują. Na inne roboty pieniędzy nie będzie. Wspomniał też prez. Brzozowski, że zakład pensyjny wykończy swe budowlę.

Jak na Lwów, z 8.000 bezrobotnych, trochę mało.

Ze spraw porządku obrad uchwalono

no wybrać wicepr. Kolbuszowskiego na delegata z ramienia miasta do Rady nadzorczej „Kamienieniopolu Małopolskich“ w Miękinii.

Następnie po sprawozdaniu dra Stęśłowicza zatwierdzono zamknięcia rachunkowe Zakładów wodociągowych za rok 1929-30 i wyrażono dyrekcji Zakładów podziękowanie, dalej zatwierdzono zamknięcia rachunkowe Zakładu gazowego za rok 1929-30 (ref. dr. Rosenkrantz) oraz II i III Funduszu emerytalnego pracowników gminy za rok 1930 (ref. dr. Dęcykiewicz).

Na tem zakończyło się posiedzenie jawne.

Druga rata pożyczki zapałczanej.

WARSZAWA, 5 czerwca (Tel. wł.). Dnia 1 czerwca komercem zapałczany Kreugera przekazał Bankowi Polskiemu drugą ratę pożyczki zapałczanej w wysokości około 140 milj. zł. Pożyczka ta miała wpłynąć 1 lipca. Termin jej przekazania został jednak przyspieszony. Należy tu

przypomnieć, że b. minister skarbu Matuszewski jeździł w kwietniu b. r. do Szwecji i że wówczas utrzymywano, iż celem jego wyjazdu jest przyspieszenie wypłaty drugiej raty pożyczki zapałczanej.

W jaki sposób można dziennie zarobić 500 zł.??...

W „Robotniku“ czytamy bardzo ciekawą opowieść o niezwykle skandalicznej sprawie na terenie Warszawy, o której wyższe czynniki nie są poinformowane.

W dniu 24 maja 1930 r. kilka osób z p. Karolem Stamirowskim na czele, założyło spółkę w celu wybudowania zajazdu autobusowego przy Al. Jeruzolimskich 123.

W dniu 15 lutego 1931 r. zajazd ten został wybudowany na gruncie prywatnym, dzierżawionym od Związku Zaw. Maszynistów Kolejowych R. P., a w dniu 16 lutego br. komisarz rządu m. Warszawy zmusił właścicieli autobusów do postoju na terenie zajazdu, wbrew rozporządzeniu Min. Robót Publ. z dnia 17-go kwietnia 1929 r. (par. 8), oraz okólnikowi Ministerjum z dnia 19 lutego 1930 r. (L. dz. 295-30).

Korzystając z nieprawnie nadanego monopolu, wymieniona spółka z p. Karolem Stamirowskim (bratem p. wiceministra Stamirowskiego) na czele nałożyła na właścicieli autobusów haracz w wyso-

kości 50 proc. od każdego sprzedanego biletu oraz 3 zł. dziennie, co razem wynosi od 7 do 20 proc. ich dochodu brutto.

W dniu 19 maja br. odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie właścicieli autobusów, na którym postanowiono zażądać od spółki miesienia nieprawnie pobieranego haraczu.

W dniu 28 maja br., działalność Centralnego Związku właścicieli autobusów R. P. została zawieszona, a więc tem samem pozbawiono wyzyskiwanych przez spółkę właścicieli autobusów legalnej reprezentacji oraz możliwości walki z haraczem przynoszącym omawianej spółce z p. K. Stamirowskim na czele około 500 zł. dziennie — wbrew wszelkiemu prawu.

Dodać należy, iż na czele omawianej spółki zajazdowej obok p. K. Stamirowskiego, który „straszy“ swoim bratem, p. wiceministrem spr. wewn., nic nie wiedzącym zapewne o tej sprawie, stoi Antoni Kurdziel, b. prezes omawianego Związku, usunięty za nadużycia i pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Bezrobocie, mimo wykazywanych oficjalnych obniżek, trwa i bież dotkliwie robotników.

Obecna pomoc dla bezrobotnych kończy się wyłącznie na zapomogach z Funduszu Bezrobocia, wypłacanych, mimo ciągłe powtarzane nasze żądania, tylko w ciągu 17 tygodni w roku.

**Konces. Biuro
Porady Wojskowej
Bol. Słowikowskiego
Lwów, Piekarska 47
tel. 22-93 462**

Zamalo nauczycieli szkół średnich w Polsce.

Według danych Dziennika urzędowego ministerstwa oświaty w szkolnictwie średnim państwowym będzie wolnych od nowego roku szkolnego 369 stanowisk nauczycielskich. W r. 1929 było wolnych stanowisk 230, w roku 1930 — 335, a w roku 1931 już 369, zatem luki w szeregach nauczycieli gimnazjalnych powiększają się.

Wobec redukcji płac zachodzi obawa, że coraz mniej będzie kandydatów na posady nauczycielskie, zwłaszcza jednostki zdolne będą omijać posady państwowe, na których nie można zarobić nawet na minimum utrzymania.

Kongres niemieckich socjalistów w Lipsku

LIPSK. W sobotę wieczorem przed otwarciem Kongresu, które nastąpiło 31 maja, odbył się na cześć delegatów olbrzymi pochód z pochodniami, urządzony przez młodzież w liczbie ponad 10.000. W niedzielę nieprzeliczone masy ludzi manifestowały na placu Targów na rzecz socjalizmu, poczem pochód przeciągnął ulicami miasta. Przemarsz około 200.000 ludzi trwał ponad 4 godziny.

Kongres przywitał imieniem organizacji m. Lipska poseł Lipiński; następnie mowę zagajając wygłosił Otto Wels. — Mowca przypomniał Kongres lipski w r. 1909, zaznaczając, że i wówczas panował kryzys i bezrobocie. Wtedy wskutek ciężkiej sytuacji zmniejszyła się liczba członków partii — obecnie mimo kryzysu wzrosła o 100.000. Masy są gotowe do ostateczności bronić swych politycznych i społecznych zdobyczy, uzyskanych od tego czasu.

Po przemówieniach przedstawiciele zagranicznych partii przystąpiono do obrad. Pierwszy referat p. t. „Kapitalistyczna anarchia gospodarcza a klasa robotnicza”, wygłosił przewodniczący Zw. zaw. robotników drzewnych, Fritz Tarnow. Referent w zakończeniu swych wywodów podniósł, że nikt nie występuje z teorią o automatycznym załamaniu się kapitalizmu, nikt nie broni tezy, że kryzys ustroju kapitalistycznego znajduje się w swej ostatniej fazie. Istnieje zgodność zapatrywań

co do tego, że przejście od gospodarki kapitalistycznej do porządku socjalistycznego nie jest jednorazową, krótką akcją, ale procesem rozwojowego przetwarzania się.

Przedłożoną przez Tarnowa rezolucję w sprawie kryzysu gospodarczego kongres przyjął prawie jednomyślnie.

Referat o niebezpieczeństwie faszystowskim wygłosił Breitscheid.

O 6-cio godzinny dzień pracy.

DROHOBYCZ.

Zgodnie z poleceniem Centralnej Komisji, podobnie jak w całej Polsce odbyło się i w Drohobyczu zromadzenie robotników rafineryjnych w niedzielę 31 maja.

Zainteresowanie sprawą b. silne. Przewodniczył tow. Biega sekretarował tow. Bachman.

Niezwykle interesujący był referat tow. Jaroszewskiego, a ponieważ referent operował danymi statystycznymi z dziedziny gospodarki przemysłowej w zagłębiu naftowym, podajemy referat w streszczeniu do wiadomości szerszego ogółu robotników.

Na wstępie referent stwierdza, że w roku 1923 pracowano w przemyśle rafineryjnym całego Zagłębia naftowego 7.213 robotników, którzy produkowali rocznie 54.000 cystern przetworów ropnych. Do roku 1930 włącznie „z powodu złej koniunktury” zredukowano 40 procent robotników — tak, że z końcem 1930 pracowano w rafineriach 4.553 robotników którzy wyprodukowali 59.000 cystern!

Mimo to od roku 1924 benzyna, nafta i inne przetwory do dziś

podrożały

przeciętnie o 30 procent zaś płace pozostałych robotników, ulegały bardzo małym wahanom.

Ażby za cenę ich utrzymania, przemysłowcy utworzyli kartel i ustalili wysokie kary pieniężne dla tych którzyby pokusili się robić konkurencję.

Jedna rafineria w Dereżycach do kartelu nie należy i ta sprzedaje benzynę a 60 groszy za litr. (inne rafinerie a 82 gr.). Czy ona taniej otrzymuje ropę? Nie.

To powinien być dla rządu wystarczający dowód, że wszystkie kartele należy rozpuścić, bo one rabują naród i państwo.

Potem ceny z pewnością spadną i nie trzeba będzie wywozić cukru dla słoń angielskich a 40 gr. kg. Taką samą racjonalizację pracy przeprowadzili wszystkie gąłęzie przemysłowe — sędziwa tedv. rzecz — będzie i żądaniem wcale nie rewelacyjnym, a głęboko umotywowanym, by wprowadzić czwarta szczytę, 6-cio godzinny dzień pracy. bez obniżki plac, bo tem się zamie bezrobotnych, podnieście konsumpcję, a państwu oszczędzi wstrząsów.

Jeszcze jeden bardzo poważny motyw: płace dyrektorów poszczególnych przedsiębiorstw! Zredukować je do 2-3.000 zł miesięcznie a uzyskane oszczędności (a będą one ogromne) obrócić na sanację przemysłu.

Oszuści - na wysokich urzędach państwowych. Sensacyjny proces na Węgrzech.

BUDAPESZT. W tych dniach rozpoczęła się w sądzie krzemio dyrektora i właścicielowi wyższej szkoły handlowej Alfredowi E. Röserowi i wielkiej liczbie współwinnym, oskarżonym o fałszowanie świadectw maturalnych, co przed trzema laty wywołało w całej Europie ogólne poruszenie. Dyrektorowi zarzuca się, że

wspólnie z kilkoma członkami grona profesorskiego setki świadectw maturalnych lub duplikatów tychże wydał osobom, które nigdy nie poddały się egzaminom maturalnym, pobierając za nie olbrzymie sumy. Na podstawie tych świadectw setki oszustów zajęło miejsca w węgierskim życiu publicznym. Wielu z nich było zatrudnionych zwłaszcza w państwowym zakładzie ubezpieczenia społecznego. Również w innych wysokich urzędach właściciele fałszywych świadectw zrobili poważną karierę. Wielu grasowało również w służbie kolejowej. Na skutek interwencji prokuratorji, która wszczęła śledztwo w tej sprawie, wiele osób w tych urzędach suspendowano, a głównych sprawców aresztowano. Z wytoczeniem procesu wyczekiwano do czasu, gdy opinia o tych sprawkach zapomnia. Na ławie oskarżonych zasiadło wielu byłych urzędników państwowych, kupców, a nawet słuchaczy uniwersytetu. Oskarżony jest również ziemianin Stojan Lilicz, któremu zarzuca się, że akcję fałszerską finansował. Charakterystyczne jest, że proces prowadzony jest przy drzwiach zamkniętych, tak, że opinia nie dowie się o jego przebiegu.

72-godzinny tydzień pracy młodzieży.

Na zjeździe związku angielskich nauczycieli w Yarmouth przyjęto rezolucję, witaając najgoręcej zapowiedziane przez rząd wnieście ustawy o ograniczeniu i skróceniu czasu pracy dzieci i młodocianych. W sprawozdaniu, które poprzedziło rezolucję, przytoczono wstrząsające daty: W sklepach młodzież pracuje od 47 do 72 godzin tygodniowo, w niektórych wypadkach do godz. 9.30 wieczorem.

W hotelach, lokalach klubowych i kinach chłopcy pracują do 70 godzin, niektórzy do północy.

W służbie transportowej od 45-60 godzin tygodniowo.

Dziewczeta w sklepach pracują 49-60 godzin, niekiedy do 11.30 w nocy. W kawiarniach mają 55 godzinny tydzień pracy i zajęte są często do godz. 10 wieczorem.

Sprawozdawca zaznaczył, że w wielu rodzinach ubogich najmłodsi członkowie mają zbyt długi dzień pracy, podczas gdy ich ojcowie dręczą się, że nie mogą znaleźć pracy.

W związku z tem podniesiono, że długi czas pracy młodocianych, abstrahując od wyczerpywania ich sił, nie zostawia im wolnych godzin na zajęcia umysłowe celem kulturalnego rozwoju.

KOLDRY, materace, pościel po cenach najniższych poleca firma R. DRZALA, Lwów. ul. Chorażczyzna 5, (Obok kina Apollo). Przerabia koldry po 6 zł., materace po 8 zł. 130.

Hiszpanja rozwiązuje problem seksualny w więzieniach

PARYŻ. „Temps” donosi: Wiktorja Kent, której rząd republikański oddał kierownictwo nad więzienictwem hiszpańskim, przeprowadziła generalną inspekcję w domach karnych. — W wywiadzie z przedstawicielami prasy na temat planów reformy więziennictwa p. Kent oświadczyła:

„Na przyszłość zostanie wydane zarządzenie, zezwalające żonatom więźniom na przyjmowanie żon w ubikacjach odosobnionych, gdzie nikt nie będzie im przeszkadzał. Tensam system zostanie zastosowany do więźniów-kawalerów. Więźniom będzie się udzielało urlopów od 4-6 dni, o ile się słowem honoru zobowiążą, że po upływie terminu wrócą do więzienia. Podczas urlopu znajdować się będą stale pod nadzorem“.

Najtaniej poleca **TOREBKI I PARASOLKI** JEDYNY SPECJALNY MAGAZYN „NOBLESSE“ Jagiellońska 11 a. Uwaga na firmę i Nr. domu 411

E. G. 9) WIELKA BURZA NAD CICHĄ OSTRONIA.

(Ciąg dalszy.)

— I to zapewne było dla pani dokuczliwe?

— Skąd znowu! Lubie widzieć w domu coś z młodości. A zwłaszcza Osipówna! Ta mała zawsze wносиła dużo śmiechu.

— Tak. A czemu Osipówna tak często zaglądała do pani? Była może zakochana w panu Riście?

— W panu Riście jest każda zadurzona.

— Ale Osipówna była może bardzo silnie zadurzona?

— Bajki! Zadurzona była w nim tak jak każda inna i nie kryła się z tem zupełnie. Takie młode stworzenie nie umie trzymać języka za zębami. Doktor Manke i nauczyciel Lund także się jej podobali... Podobali się jej tylko z nudów. Bo naogół się nudziła. A na dobitkę jeszcze ten kompozytor — Wagner czy jak się tam ów Niemiec nazywa — tego już znieść nie mogła i przybiegała do nas, trzymając ręce przy uszach. — To wszystko.

— Powoli, pani Fredriksen, przestuchanie zamykam ja, a nie pani. Chciałbym jeszcze rekapitulować pani zeznania. — Twierdzi pani zatem stanowczo, że Torben Rist d. 11 czerwca nie opuścił wcale pani mieszkania po godzinie w pół do dziewiątej wieczorem?

— Tak jest.

— Czy może pan Torben był zakochany w Osipównie?

— Ach, gdzie znowu! Lubiał ją tak jak ja. Takie przystojne młode dziewczę lubi każdy.

— I według zdania pani Osipówna odwiedzała dom pani nie tylko ze względu na pana Ristę, ale raczej — powiedzmy tak — z nudów?

— Nie mogła znieść Wagnera

— Tak. Dziękuję.

Królewski Sąd w Sándrup, 21 czerwca 1929.

Podp.:

Metta Fredriksen

H. G. Jacobson.

PROTOKÓŁ,

Spisany z aresztowanym Torbenem Ristem, ur. w r. 1897 w Tromsø, Norwegiem. rzym. kat., stanu wolnego, literatem.

(Ponieważ aresztowany — jak twierdzi zgubił wszystkie swe dokumenta, wyżej podane personalja polegają tylko na jego zeznaniach.)

— Panie Rist, chcę postawić panu kilka pytań. Jeśli pan odpowie na nie zgodnie z prawdą, ja będę pierwszy, który z radością otworzy panu bramę więzienia i jak najenergiczniej przeciwstawi się wszystkim ubliżającym pogłoskom. — Ze chce pan tylko wyjaśnić kilka zagadkowych faktów, o których donieśli wiarygodni świadkowie — a jest pan wolny. Gdzie był pan wieczorem 11 czerwca między dziewiątą a wpół do dwunastej? Czy u siebie w mieszkaniu?

— Nie.
— A zatem?
— W mieście.
— Kiedy?
— Nie wiem. Może koło ósmej.
— Jak się pan tam dostał? Na tratwie?

— Nie. Łodzią pani Fredriksen.
— A kiedy pan powrócił?
— Około dziesiątej.
— Stanowczo zatem nie jadł pan kolacji w domu u swej gospodyni, gdy pan wrócił do mieszkania?

— Nie. Położyłem się zaraz spać.
— I nie był pan przy pożarze w Aaresund? Czy pan nie słyszał wcale wybuchu?

— Owszem. Wstałem i zauważyłem, że pani Fredriksen wyszła z domu.

— I potem położył się pan znowu do łóżka? To ciekawe? Nie interesowała pana wcale katastrofa?

— Nie znoszę wielkich zbiegowisk ludzkich.

— Tak... To wszystko brzmi bardzo dziwnie. A proszę mi powiedzieć: czy pan tego wieczoru miał na sobie czarny płaszcz?

— Nie.

— Tylko?

— Jasny trenczkoat.

— I jest niemożliwe — niech pan sobie dobrze przypomni — jest całkiem niemożliwe, by przewoźnik Hansen przewoził pana, odzianego w czarny płaszcz, przed w pół do dwunastej na Lynö?

— Niemożliwe.

— On tak jednak twierdzi. Czy pan jest w nieprzyjaznych stosunkach z przewoźnikiem Hansenem? Czy przypuszcza pan, że jest on do pana źle usposobiony, że chce panu szkodzić? Niechże pan nie

każe wyciągać sobie słów, jak glisty z nosa!

— Nie znam wogóle tego człowieka.
— Tak... Nie umie pan zatem wyjaśnić faktu, dlaczego on przysięga na to, że przewoził pana tuż przed eksplozją?

— Nie.

— To może pan wyjaśni, dlaczego pańska gospodyni twierdzi stanowczo, że przez cały wieczór był pan u niej w domu i że jadł pan u niej kolację. Jeżeli zechcemy dać wiarę pańskim zeznaniom, to będziemy musieli poczciwą starowinę zamknąć do więzienia. Pan pobladł, panie Rist... Idźmy dalej. Co robił pan w mieście?

— Nadawałem list.

— Wybornie! Proszę nam powiedzieć, do kogo list był adresowany, a na podstawie stempla pocztowego ustalimy, czy pan w tym czasie rzeczywiście tylko dla nadania listu opuścił wyspę. Pan nie odpowiada, panie Rist. Obawiam się, że pańskie tłumaczenie się jest bardzo niezreczne. Niech pan teraz opowie coś o Osipównie. Człowieku! niechże pan mówi! milczeniem może pan tylko pogorszyć swą sytuację... Mała szukała często pańskiego towarzystwa?

— Znałem tylko powierzchownie tę młodą damę.

— Mówią, że była bardzo zakochana w panu.

— Nie zauważyłem tego wcale.

— Tak... Pewnego jednak razu pojechał pan z nią późnym wieczorem kapać się do Aaresund? A młoda dziewczyna poszukiwała na tratwie we wszystkich swych kieszonkach klucza do pawilonu kąpielowego. Czy i to Hansen wymyślił?

— Nie wiem.

(C. d. n.)

Kupujcie tylko u firm, które ogłaszają się w „Dzienniku Ludowym“

Wkrótce będzie otwarty **NAJWIĘKSZY SKŁAD porcelany, szkła, fajansu, kryształów, lamp elektr. i naftowych, oraz wszelkich przyborów kuchennych pod firmą** 467

„RAJ ŚWIATŁA“ LEGJONÓW 41. dawniej Messer i Hamn

LEŻAKI

najlepszej jakości **Zł. 12**

WYROBY KOSZYKARSKIE - FOTELE
ŁÓŻECZKA dziecięce - WALIZY -
KOSZYK podróżne

ZABAWKI

SZTUKA LUDOWA -- KILIMY

Ludwik Hegedüss

Lwów

Filja: Halicka 5. Kopernika 11.
tel. 30-32 427 tel. 26-09

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. I. PENNER

Lwów, Legionów 35, Pasaż Fellerów 1. II. p.
telef. 88-98, ordynuje od 3-6. 329

Specjalista chorób kobiecych i akuszer

Dr. J. Schwieger

Lwów, Sobieskiego 9. - Tel. 31-90
przyjmuje całodziennie. 230

Operator - urolog

Dr. Bernard Rapaport

b. sekundariusz szpitala powszechnego
we Lwowie - ordynuje w chorobach pę-
cherza od 4-6 403

Lwów, Romanowicza 11 Telefon 42-89

Wszelkie płótna fabryki

BRACIA CZECZOWICZKA

w Andrychowcu 378

sprzedaje detalicznie

M. Ewald Lwów
Sobieskiego 5

KAFLE

szamotowe ogniotrwałe na piecu i kuchnie.

Piece kaflowe przenośne i stałe polecają

ZAKŁADY CERAMICZNE „HALIS“

Oddział we Lwowie 3-go Maja 11, 404
w podwórzu - (Fabryka w Tłuszczu).

HURT DETAIL

Rowery Puch, Kayser,

Łuczniak, Record

Części składowe do wszystkich rowerów.

Rakiety tenisowe, piłki, meszty, pokrowce

i t. p. poleca 372

A. FRIEDFELD

W Lwów, Jagiellońska 9. Tel. 34-65

ROK ZAŁOŻENIA 1904

J. SCHREIBER

Lwów, ul. Hetmańska 6

TELEFONY: 13-05 i 95-59

poleca gorsety, napperśniki, pasy brzuszne,
pasy przepuklinowe, pończochy gumowe po
cenach fabrycznych. Dostawca bandaży dla
Kas chorych i Sanatorjów. 457

Gorzka woda fabryki

„ZDROWIA“

prze czyszcza skutecznie żołądek 307

KUPNO I SPRZEDAŻ

PANTOFLE różne domowe, do gimnastyki dla
szkół, szkólek itp. zakładów, sandały, obuwie
pióciennie poleca i wykonuje na zamówienie
także z dostarczonego materiału znana wy-
twórnia przy ul. WRONOWSKICH 4. Tel.
59-88. Do nabycia również w firmie M. OR-
LOS, pl. Kapitulny 3 po cenach fabrycznych. 184

GARNITURY kąpielowe 4.50, Spodniczki weł-
niane 7.-, jedwabne 8.-, tenisówki 6.-,
Reformy jedwabne 2.50 Koszule kolorowe
2.80 Szlafroki - Sukienki 4.-, Podwiązki bro-
katowe 3.50, Berety, Torebki nowości. —
Bielizna za bezcen. — Pończochy jedwabne
światne 3.80, 4.25, 5.50, sprzedaje magazyn
ROSENBERGA, Batorego 6. 479

DO SPRZEDANIA dom murywany, parcela 116
sążni kwadr. Właściciel: Droga lubieńska
ul. Okrężna 62 u właściciela 5 min od
przyst. tramw. Nr. 4 lub 8. 1-12

PARASOLE ZA DARMO nikt nie daje, lecz praw-
nie za bezcen z najtrwalszych gatunków nie-
przemakalnych niepekających i najoryginal-
niejszych fasonów sezonu 1931 r. — dostać
można wyłącznie u firmy: PIERWSZORZĘD-
NA WYTWÓRNIA PARASOLI „SIKO“ SICHER
i KORKES, — Lwów, Legionów 29, w Pasażu
(uwaga na dokładny adres) tudzież przyjmuje
się wszelkie reperacje i pokrycia po cenach
minimalnych 334

PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

**WOBEC WALKI Z DZISIEJSZĄ KONKUREN-
CJĄ KONFEKCYJNĄ** oraz dzisiejszych wa-
runków urzędniczą, wszelkie zamówienia kra-
wiectwa męskiego od najwyższych wymogów
wykonuje po cenach dzisiejszej koniunktury
wszelkie przeróbki, oraz reperacje wykonuje
w jak najkrótszym czasie STANISŁAW
KURZ, były uczeń zagranicznych szkół za-
wodowych LWÓW BATOREGO 12-14. 347.

TEKSTYLIA I GALANTERJA

ZNANY Z TANIOŚCI i solidności „Halicki ma-
gazyń Nowości“ Halicka 15 tel. 85-59, po-
leca markizety szwajcarskie, jedwabie do pra-
nia, muśliny krepony itp. materiały po naj-
niższych cenach Dla reklamy perkalę i kre-
tony 1 zł za 1 m., Twedy wełniane 1 m.
4 zł. 424

1 ZŁ. METR CHODNIKA. Nie wyrzucajcie szma-
tki, łatki starą nieużyteczną odzież, bieliznę
i stare pończochy, możecie je dobrze użyć:
gdyż „TKALNIA“ przy ul. GRODECKIEJ 7
(naprzeciw kości, św. Anny, przystanek tram-
wajowy przed domem) wyrabia z tychże trwa-
łe i ładne chodniki. Pouczenie: Materiał wy-
żej wspomniany tnie się w pasy szerokości
1 do 2 cm. lekko zszywa i zwija w kłębki.
Z 2 kg. materiału około 3 metr. chodnika. 340

ZEGARKI

1.200 ZEGARKÓW szwajcarskich „OMEGA“
„LONGIN“, „DOXA“ sprzedaje poniżej cen
fabrycznych DĄBROWSKI i ROŻWARZEW-
SKI, Lwów, Akademicka 2. Naprawy usku-
teczna się precyzyjnie i tanio. 396

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz **MEBLE**, przyjdź a przekonasz
się, że takowe otrzymasz najtaniej u HE-
SZELESA Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul.
Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty
długoterminowe, a to na 2 lata, **MEBLE**
wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyj-
nych i ściśle gotówkowych. 182

RADJO

RADJOPARATY do sieci i anodowe, głośniki
do detektorów słuchawki, i wszelkie części
składowe naitaniej dostaniez we firmie M.
PISCHNOT, dawniej R. Dittmar Br. Brüner,
Lwów, plac Marjański 9, telefon 20-04. Lam-
py elektryczne i naftowe, własnego wyro-
bu kucharki naftowe i elektryczne, żelaz-
ka do prasowania, oraz hurtowny skład za-
rówek. Wszelkie naprawy uskuteczna szyb-
ko i tanio. 199

BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUZNIEWICZ bandażyści-ortope-
dysta Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki
tel. 54-53 poleca własnego wyrobu bandaże
przepuklinowe, pasy brzuszne, sztuczne nogi,
ręce i aparaty ortopedyczne. 382

Wolne i poszukiwane posady

PANNY wymowne dobrze się prezentujące ce-
lem przeprowadzenia propagandy pierwszo-
rzednego artykułu codziennego użytku zostaną
przyjęte. Zgłoszenia osobiste Ulberski, Mic-
kiewicza 26, m. 3, między godz. 2 — 4 popoł.
497

RÓŻNE

UWAGA!!! WAKACYJNE KURSA — 30 LEK-
CYJ 15 ZŁOTYCH wyucza pisania na maszy-
nach systemem amerykańskim 10-cio palcowym
oraz przyjmuje PRZEPISYWANIA i POWIE-
LANIE wszelkich pism — ROMANSKA —
Zybitkiewicza 5. 475

MASAZYSTKA egzaminowana wykonuje wszel-
kie masaże lecznicze, chodzi po domach i
przyjmuje u siebie, jakoteż wykonuje mani-
cure po 50 gr. Lwów, ul. Szymona 2, I. p.
ganek, drzwi nr 7 (Boczna Batorego). 434

Ostrzeżenie.

Gdy kupujesz cukierki „LESNE“ na wagę,
żądaj wyraźnie tylko z napisem „LESNE“, gdyż
prawdziwe cukierki „LESNE“ mają na każdej
sztuce napis „LESNE“. Bez napisu lub z lu-
dzącym napisem są naśladownictwem, przed
którym ostrzegamy! Sprzedających cukierki
podobne zamiast „LESNE“ ściągają będziemy
sądowie. Fabryka cukierków leśnych
A. RAUCH, Lwów, plac Bilczewskiego 3. 456

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef

Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00

**Dostawa i dowóz piasku
i kamieni.** 197

PIASKOWNIA

na Cetnerówce 442

Dowóz i wywóz piasku telefon
91-51

Pot i niemily zapach usuwa

„POTOL“
z sitkiem GASECKIEGO

— Żądajcie tylko z Kogutkiem. —
Sprzedają apteki. 239

FABRYKA GIPSU

Józefy Franz & Synowie

poleca

najprzedniejszej jakości

GIPS BUDOWLANY

zastępujący w zupełności gips sztuka-
torski — ceny konkurencyjne niskie
Listopada 97 — tel. 89-76.

Antoni Fr. Janicki

Konces. Zakład Instalacyjny 376

projektuje i wykonuje

OGRZEWANIA CENTRALNE

WODOCIĄGI-GAZOCIĄGI

Wszelkie urządzenia sanitarne. — Rekonstrukcje
urządzeń wodociągowych i ogrzewań centralnych.
Lwów, ul. Gródecka 29. Telefon Nr. 73-82.

Dla wygody publiczności

specjalne biuro przyjmowania ogło-
szeń do „Dziennika Ludowego“ mie-
ści się od dziś przy ul. Szajnochy 2,
parter, w Księgarni Ludowej.

Wszelkie transakcje kupna, sprze-
daży najkorzystniej załatwiać za po-
średnictwem ogłoszeń w „Dzienniku
Ludowym“. — Poszukującym pracy
i ofiarującym pracę zamieszczamy o-
głoszenia bezpłatnie.

Śmierć od zatrucia gazem w studni.

Onegdaj wypompowywano w Kro-
śnie studnię miejską w rynku przed Ma-
gistratem. Po skończeniu pracy szofer
miejski Józef Kubal opuścił się do studni
by wyłączyć motor w studni, lecz ra-
żony gazami spalinowymi padł nieprzy-
tomny. Trzech robotników, którzy usi-
łowali wydobyć ze studni Józefa Kubalę,
uległo odurzeniu gazami. Kubal Józef nie
odzyskawszy przytomności zmarł.

Pogrzeb tragicznie zmarłego sprawiła
gmina miasta na własny koszt.

Program radjowy

PIĄTEK, 5-go czerwca.

Transmisja z Pragi czeskiej Międzynarod.
Zjazdu Rolniczego.
9.55 Przemówienie o znaczeniu Międzynarod.
Zjazdu Rolniczego.
10.00 Transmisja z Międzynarod. Zjazdu Rol.
11.00-11.20 Streszczenie obrad w języku pol-
skim.
11.58 Retransmisja sygnału czasu i hejnału
12.10 Koncert z płyt gramofonowych.
13.10 Tr. z Warszawy. Urząd. komunikat, Pań-
stwowego Instytut. Meteorolog.
14.35 Tr. z Warszawy. Komunikat Gł. Zw.
Straży Pożarnych.
14.50 Komunikat gospodarczy z Warszawy
15.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
15.45 Skrzynka sportowa w oprac. red. N. Süs-
sermana i p. Jerzego Żukowskiego
16.00 Prof. St. Niemczycki: „O studjach na
Akad. Med. Weter.“
16.15 Lwowski kącik krótkofalowy.
16.25 Audycja dla chorych, pogadanka ks. Mi-
chała Rekasa i koncert.
16.50 Tr. z Warszawy. Lekcja języka francusk.
17.10 Przegląd gospodarczy w oprac. p. Ma-
ryana Stawińskiego.
17.25 Muzyka z płyt gramofonowych.
17.35 Tr. z Krakowa. „Z wędrówek po kopal-
niach rudy i srebra we Francji“ wygl. p.
Jan Wiktor.
18.00 Tr. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk.
zespołu rest. „Pod bukietem“ pod kier. S.
Rachonia.
19.00 Rozmaitości.
19.20 Muzyka z płyt gramofonowych.
19.35 Pogadanka literacka pt. Idy Wieniew-
skiej.
19.50 Muzyka z płyt gramofonowych
19.55 Odczytanie programu na dzień następny.
20.00 Prasowy Dziennik Radiowy z Warszawy.
20.15 Tr. z Warszawy. Koncert symfoniczny
w wykonaniu orkiestry filharmonicznej pod
dyr. Józefa Ozimńskiego i Zofia Rabczewi-
czowa (fortepian). 1. a) W. A. Mozart:
Uwertura do op. „Flet zaczarowany“ b) Z.
Noskowski: 3-cia część (Jesień) symfonij
„Od wiosny do wiosny“. 2. A. Rubinstein:
Koncert fortep. d-moll, a) Moderato assai,
b) Andante, c) Allegro. 3. P. Czajkowski:
Symfonia 1-sza (e-moll).
22.00 Feljton z Warszawy.
22.15 Muzyka z płyt gramofonowych.
22.20 Skrzynka pocztowa techniczna, korespon-
dencję bieżącą omówi inż. Józef Miński.
22.45 Komunikaty z Warszawy.
23.00 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

— 0 —

SOBOTA, 6-go czerwca.

11.58 Retransmisja sygnału czasu i hejnału.
12.10 8-ma szkolna audycja radiowa „Co naj-
chętniej czytamy“. Program wykona 7-klasowa
szkoła ćwiczeń przy pierwszym pań-
stwowym seminarjum nauczycielskim żeń-
skim im. Adama Asnyka.
13.10 Tr. z Warszawy. Urząd. kom. Państw.
Instytut. Meteorolog.
14.35 Kącik szachowy w oprac. p. Stanisława
Turkowieckiego.
14.50 Komunikat gospodarczy z Warszawy.
15.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
15.25 Kącik L. S. G.
15.30 Skrzynka pocztowa dla najmłodszych w
oprac. p. Ady Aret.-Jamolskiej.
16.00 Tr. z Warszawy. Program dla dzieci. —
Słuchowisko dla dzieci młodszych pióra p.
Kaz. Konarskiego w radiofoniz. p. Ireny
Dehnelowej pt. „Narodziny świetlika“.
16.25 Audycja muzyczna młodych talentów: pp
Stanisława Goldhemmerowa (fortep.) ;
Józef Zubik (tenor), przy fortepianie p. Ta-
deusz Sereyński.
16.55 Tr. z Krakowa. „Poradnictwo zawodowe
wogóle“ wygl. dr. Bieligeisen Bronisław.
17.15 Tr. z Warszawy. Mecze tenisowy Franca-
Polska z udziałem Cochet - Płacyńskiego
z kortów Legii w Warszawie.
18.00 Tr. z Wilna. Nabożeństwo z Ostrej Bramy
19.00 Rozmaitości.
19.20 Kwadrans Akademicki.
19.40 Tr. z Warszawy. Skrzynka pocztowa rol-
nicza, korespondencję bieżącą omówi inż.
Wacł. Tarkowski Gielda rolnicza.
19.55 Odczytanie programu na dzień następny
20.00 Prasowy Dziennik Radiowy z Warszawy.
20.15 Tr. z Warszawy. Feljton pt. „Trzy sto-
lice“ wygl. p. Leon Chrzanowski, naczel-
nik Wydz. Prasowego M. S. Z.
20.30 Tr. z Warszawy. Włoska muzyka lekka
w wyk. ork. P. R. pod dyr. Stanisława
Nawrota, Witold Conti (śpiew) i Ludwik
Urstein (akomp.).
22.00 Tr. z Warszawy. „Na widnokręgu“.
22.15 Tr. z Warszawy. Koncert chopinowski
w wyk. p. Pawła Lewieckiego. 1. 3 pre-
ludja: e-moll, cis-moll i B-dur, 2. Nokturn
G-dur op. 37. 3. Walc Des-dur op. 64. 4.
Etiuda As-dur op. 10.
22.45 Komunikaty z Warszawy.
23.00 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

O przywrócenie samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych i gminach.

Polska Niepodległa, budując swój urząd państwowy na podstawach demokratycznych, na nich też oparła organizację. Są niemi przedewszystkiem samorządy instytucyj publicznych, służących interesom szerokiej mas ludności pracującej. rytorjalnie i instytucje ubezpieczeń społecznych. Warunkiem kardynalnym należytego spełnienia zadań i właściwego rozwoju jest oddanie kierownictwa tych instytucyj w ręce ciał przedstawicielskich, wybieranych przez ludność, której interesom one służą.

Budowa ich na podstawie samorządności nie została jeszcze całkowicie ukończona, gdy przyszedł okres, kiedy władze rządowe zamiast dzieła rozpoczęte uzupełnić, naczelną zasadę zniweczyły bądź też gruntownie podważyły. Kasy chorych wyrwano z rąk ciał przedstawicielskich i oddano komisarzom. Zaczęło się eksperymentowanie przy pomocy ludzi, pozbawionych kontaktu z ubezpieczonymi w ogromnej większości

nie mających znajomości ani doświadczenia na polu pracy społecznej.

Ustrój komisarski, będący zaprzeczeniem demokratycznych zasad samorządowych, trwa przewlekłe, a nowe reformy w rodzaju zredukowania Kas do 53 wskutek odsunięcia ośrodków zarządu od mas ubezpieczonych czynią bardzo utrudnionym powrót do należytej praworządności. W Zakładzie ubezpieczenia od wypadków nie uczyniono nic, ażeby zorganizować władze lokalne, oparte na samorządzie. Mimo, iż już w okresie rządów pomajowych wniesiona została do Sejmu przez ministra dr. Jurkiewicza ustawa, wprowadzająca ubezpieczenie na starość, od inwalidztwa, wdów i sierót, ustawa ta została wycofana.

XXII Kongres zapowiada, iż PPS wspólnie z klasowymi związkami zawodowymi walczyć będzie z całą stanowczością:

1) o przywrócenie samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych;

2) o wprowadzenie ubezpieczenia na wypadek starości, inwalidztwa i śmierci.

XXII Kongres ustala: PPS walczyć będzie o:

1) wprowadzenie 5-przymiotnikowego prawa wyborczego w wyborach do rad miejskich, gminnych i powiatowych w Małopolsce;

2) oparcie ustroju samorządu na następujących podstawach:

a) Rada miejska, jako ciało uchwałodawcze i kontrolujące, wybierana jest przez ogół obywateli danego miasta, na podstawie

5-przymiotnikowego prawa wyborczego;

b) Magistrat, zbiorowo zarządzający gospodarką miasta, wybierany jest przez radę miejską w ten sposób, iż przydyktum wybiera się większością głosów, imi zaś członkowie magistratu — na zasadach proporcjonalności;

c) rozwinięcie w myśl postanowień konstytucji samorządu powiatowego i wojewódzkiego, przyczem ten ostatni zastąpiłyby dzisiejsze prowizoryczne rady wojewódzkie i wydziały wojewódzkie;

d) nadzór nad samorządem niższego rzędu winien sprawować samorząd wyższego rzędu; nadzór ten winien — jeśli chodzi o decyzje — dotyczyć legalności uchwał i poczynić, jeśli zaś chodzi o celowość — mieć charakter instrukcyjny;

Zyski kapitalistów a kryzys.

Amerykańskie pismo „Labor“ organ Federacji Kolejarskiej ogłasza następujące uwagi na tle stanu dywidendy towarzystw komunikacyjnych, kolejowych i t. d.

„Za rok 1928, który stanowił miał szczyt gospodarki Coolidge'owskiej zyski i dywidendy tej grupy towarzystw akcyjnych dosięgły 6,028,184 tys. dol.

W r. 1929 „plac“ kapitalistów zostały podniesione o 1,500,000 tys. dol. i wyniosły ogromną sumę 7,588,248 tys. dol.

I wtedy nastąpił okropny krach: miliony robotników wyrzuconych zostaje na bruk, miliony farmerów bankrutuje. Prawdopodobnie „plac“ kapitału spadną. Ale, gdzie tam! — Zamiast tego rosła. W sprawozdaniu za ostatnie 12 miesięcy, które leży przed nami — zyski i dywidendy podane są na sumę 8,200,554,000 dol.

W r. 1930, w okresie wielkiej depresji „zarobki“ kapitalistów wyniosły o 2,172,000,000 więcej, niż w pomysłnym roku 1928“.

Oto jeszcze jeden dowód, że obniżka plac nie znajduje uzasadnienia. Zarobki kapitalistów jak się wyraża „Labor“ w tym wypadku nie spadają pomimo kryzysu.

e) środki represyjne, jak: składanie z urzędów członków magistratu, może następować jedynie po postępowaniu dyscyplinarnym, dla którego uskutecznienia należy wprowadzić przy samorządzie wyższego rzędu właściwe kolegia, złożone z przedstawicieli samorządów;

f) kadencja magistratu winna się bezwzględnie pokrywać z kadencją rad miejskich; długość trwania kadencji rady miejskiej winna być ściśle określona przez ustawę i w żadnym razie nie może być,

jak się to dzieje dziś, pozostawiona swobodnemu uznaniu władz administracyjnych. Winna być dokonana gruntowna reforma finansów komunalnych w kierunku ich uniezależnienia od źródeł finansowych, którymi rozporządza skarb państwa; — wzmocnienie finansów przez wydane opodatkowanie klas posiadających, oraz przez zwolnienie samorządów od tych ciężarów, które rząd przerzucił w ostatnich czasach na samorządy bez wskazania pokrycia i bez ostatecznego usprawiedliwienia.

Wczoraj a dziś.

Co było, a nie jest, nie pisze się w rejestr.

Warszawski korespondent „Nowego Dziennika“, wychodzącego w Krakowie, przed paru dniami pisał o zmianach na stanowiskach wiceministrów, przyczem o sobie wicemin. Starzyńskiemu poświęcił następujących kilka słów:

„Redaktor „Frontu Gospodarczego“ znany jest jako zwolennik etatyzmu. Będąc dyrektorem departamentu za czasów Czechowicza, prowadził on bezustanną walkę ze swoim ministrem. Kiedy minister wygłosił ostre przemówienie przeciwko etatyzmowi i żądał wyraźnie, by jego mowę wydrukowano, dyrektor departamentu Starzyński postarał się o to, by wspomniane antyetatystyczne zdania wykreślić z mowy. P. Matuszewski energicznie wyzwolił się z pod władzy Starzyńskiego. — Starzyński został usunięty z terenu ogólnej polityki finansowej.

...P. Koc stanął po stronie p. Matuszewskiego. Kiedy odbywała się ożywna dyskusja między Matuszewskim a Bel-

wederem w sprawie redukcji pensyj oficerskich, Starzyński został przyjęty na Zamku. Kierownik ministerstwa skarbu Matuszewski odszedł. Na jego miejsce przyszedł faktycznie Starzyński, wyznaczony na pierwszego wiceministra skarbu“.

„Chwila“ z d. 4 bm. zamieszczając przemówienie p. Starzyńskiego, wygłoszone w klubie BB na wstępie pisze:

„W klubie BB przedwczoraj mieliśmy ekspozycję rządu, a wczoraj było ekspozycję ministra skarbu, a właściwie wiceministra skarbu Starzyńskiego. Charakterystycznym a również niesłychanie ciekawym w przemówieniu wiceministra Starzyńskiego jest to, że po pięciu latach propagandy za etatyzmem oświadczył wczoraj p. Starzyński, że był źle zrozumiany i publicznie odżegnuje się od etatyzmu nawiązując całą swoją politykę finansową do wytycznych b. ministra skarbu Matuszewskiego“.

Ano, sfery gospodarcze teraz odciekają. P. Starzyński był kiedyś zwolennikiem etatyzmu, ale teraz już nie jest.

— : —

Wesoły inspektor podatkowy

WARSZAWA, 5 czerwca (Tel. wł.). W Sieradzu został ujęty słynny aferzysta, łodzianin, niejaki Dawid Cederbaum, b. student Uniwersytetu warszawskiego — znany już w całej Polsce ze swych „gościńnych“ występów.

Cederbaum został przed trzema dniami zwolniony za kaucją z więzienia łódzkiego, gdyż oskarżony był o popełnienie całego szeregu oszustw.

Siedząc w więzieniu, Cederbaum nawiązał bliższą znajomość z niejakim Sobczyńskim, to też po uzyskaniu wolności za kaucją udał się do mieszkania narzeczony owego Sobczyńskiego i skradł jego dokumenty wojskowe.

Będąc w posiadaniu tych papierów,

Cederbaum pojechał do Sieradza, zgłosił się do magistratu i przedstawił za inspektora podatkowego, specjalnie przyslanego z Łodzi.

Cederbaum odbył przed południem wstępna konferencję z burmistrzem i sekretarzem.

Po obiedzie zwrócił się do burmistrza o pożyczanie tysiąca złotych.

Przeczuwając coś niedobrego, burmistrz udał się niby po pieniądze, a w rzeczywistości zawiadomił policję.

Po sprawdzeniu, że „inspektor“ jest oszustem i to znanym z licznych sprawek, odesłano go do Łodzi do więzienia, z którego tak niedawno wyszedł.

— o —

Napad rabunkowy na konduktora tramwajowego.

W środę wieczór na końcowym przystanku tramwajowym w ul. Dwernickiego w chwili gdy konduktor tramwajowy Józef Torba zszedł z wozu i był zajęty przeliczaniem pieniędzy, przyskoczył doń jakiś zamaskowany osobnik z rewolwerem w ręku i oddawszy dwa strzały usiłował wyrwać konduktorowi z rąk torbę z

pieniężkami. Strzały na szczęście chybiły, a gdy Torba stawiał opór, napastnik zbiegł nieścisłany. Jeden ze strzałów zbił szycę w wozie tramwajowym. Na ślad rabusia nie trafili narazie policja.

Wypadek ten świadczy, że stan bezpieczeństwa w mieście pogarsza się z dnia na dzień.

Lot polarny „Zeppelina“.

W ostatnich dniach komendant statku powietrznego „hr. Zeppelin“ dr. Eckener odbył szereg konferencji z przewodniczącym sowieckiego związku lotniczego Holzmanem w sprawie zamierzonego lotu polarnego.

W wyniku tych obrad postanowiono, że odlot Zeppelina do stref podbiegunowych ma nastąpić w dniu 20 lipca z lotniska Staaken.

Pierwszym etapem lotu będzie Leningrad, skąd sterowiec poleci do Archangielska i (dalej do nieznanej prawie wyspy na morzu syberyjskim Sewernaja Zemlja.

Dalszy lot ma nastąpić w miarę panowania pomyślnych warunków atmosferycznych. Kierownictwo wyprawy spoczywać będzie w rękach dra Eckenera. Na pokładzie Zeppelina zgromadzi się szereg uczonych z Niemiec, Rosji sowieckiej, Szwecji i Ameryki.

Kierownictwo pracami naukowymi powierzone zostanie rosyjskiemu profesorowi Semajłowowi, który, jak wiadomo, dowodził w swoim czasie ekspedycją ratunkową za członkami wyprawy pen. Nobilego.

B. więzień brzeski uwolniony przez sąd.

Przed sądem okr. w Białymstoku toczył się proces przeciwko pos. Adolfowi Sawickiemu ze Str. Chł. oskarżonemu o podburzanie tłumu przeciwko policji.

Akt oskarżenia zarzucał posłowi Sawickiemu że na wiecu w Knyszynie w dn. 28. listo-

pada 1929 r. przez swe podburzające przemówienia skłonił tłum do obrzucenia policji kamieniami sam zaś brał czynny udział w ataku na policję, strzelając z rewolweru w stronę przodownika Kurnika.

Posł Sawicki wraz z czterema innymi oskarżonymi o zaburzenia w Knyszynie, w wojaw. białostockim, został przez sąd okr. w Białymstoku uwolniony.

Kronika telegraficzna.

KRAKÓW. We wsi Kobyłe, pow. Bochnia, wybuchł wskutek uderzenia pioruna pożar, w czasie którego 2/3 wsi spłonęło. Spaliło się ogółem 19 domów mieszkalnych, 18 obór, 14 stodoł, 17 szop i t. p. Straty wynoszą 200.000 zł.

Drugi pożar od pioruna powstał we wsi Wilkowice. Pożar zniszczył 5 domów mieszkalnych, stodoły, obory i t. d. Straty sięgają 50.000 zł. W czasie pożaru poniósł śmierć pastuch Jan Kmieniński, który spał w jednej ze stodoł.

TOKIO. Hydroplan należący do okrętu wojennego Hyuga, spuszczać się dziś w nocy na morze, wpadł na szalupę okrętu wojennego Nagato, którą jechał porucznik i 7 marynarzy. Szalupa wraz z załogą zatonała.

KATOWICE. Jedną z największych na Śląsku piekarni mechanicznych „Manna“ w Wielkich Hajdukach wypowiedziała pracę całemu personelowi tj. około 90 robotnikom. Firma przyjął ma z powrotem pracowników, jednak na skromniejszych warunkach uposażeniowych.

BIALĄ. Szczególna plaga nawiedziła miejscowość Trebisz w dolinie Noteci. — Ukazała się tam olbrzymia ilość much t. zw. jednodniówek, które leżą masami w warstwach prawie jednego metra grubości i rozkładając się zatrują powietrze. W Noteci nie można się kąpać, ponieważ masy nieżywych much pływają po wodzie. Wskazówki zegara wieżowego kilkakrotnie musiano oczyszczać z much.

CZERNIOWCE. W pociągu pospieszonym Czerniowce — Bukareszt niewykryty sprawca skradł kupcowi Steinescu 730.000 lei. Wszczęte śledztwo nie dało dotychczas pozytywnego rezultatu.

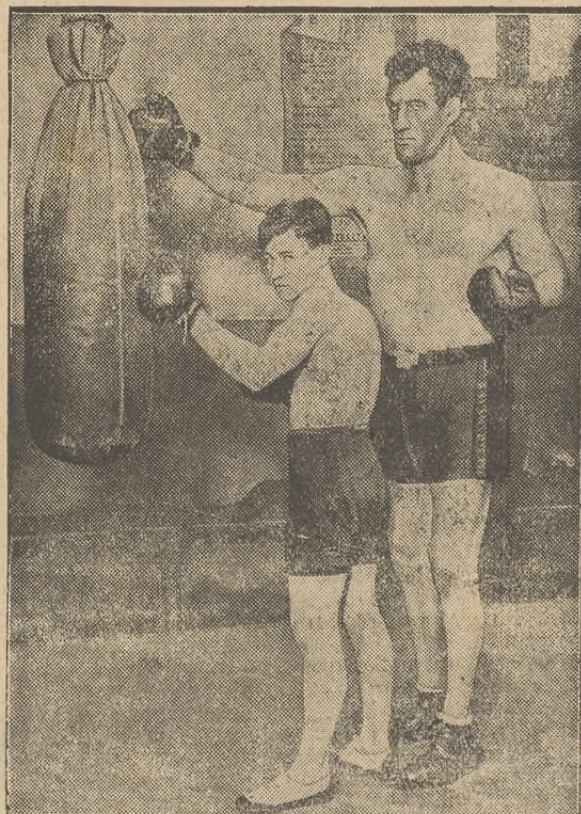
STANISŁAWÓW. Dnia 3. bm. o godz. 8.15 wybuchł w kopalni „Tesp“ w Kąjuszku strajk na tle ekonomicznym. Strajk objął 722 robotników którzy żądają wstrzymania redukcji robotników: przyjęcie do pracy 240 robotników zredukowanych ostatnio przez zarząd kopalni. Strajkiem kieruje komitet.

BIELSKO. Dnia 3. b. m. przed przystąpieniem do pracy, podpisali robotnicy warunki, postawione im przez przemysłowców. Najważniejsze z tych warunków dotyczą wyrzeczenia się prawa żądania od pracodawców świadczeń pieniężnych w czasie choroby lub innej przeszkody w pracy i zgody na obsługę dwóch krosien.

BORDEAUX. W Saint-Denis - de Pile od bywała się próba wytrzymałości wiszących mostów ponad wyspą. Jeden z wozów ciężarowych, który dokonywał próby wytrzymałości, przerwał linę podtrzymującą pomost, wskutek czego 10 wozów ciężarowych z pomiędzy 16 znajdujących się na moście spadło. 6 osób poniosło śmierć. Zwłoki ich znajdują się jeszcze pod gruzami wozów. Dotąd wydobyto 19 ranek, z których 2 zmarło.

BERLIN. W różnych dzielnicach miasta splądrowano w południe szereg sklepów z żywnością i witrzyn wielkiego domu towarowego. Grupy młodych osobników, wdzierali się do sklepów wzięli kamieniami rozbiłszy szyby wystaw i zrabowali towary, natychmiast rozprzeczali się. Zmobilizowane pogotowie policyjne, nie zdołało schwycić żadnego z bezpośrednich sprawców napadów. W jednym wypadku napastnicy zajęli i zbiegli w samochodzie. Podejrzanie pada na komunistów i hitlerowców. Ci ostatni ze względu na to że napadnięto m. in. na żydowski dom towarowy.

Wielkolud.



Jest nim 26-letni Szwajcar Montana. Wzrost jego wynosi 2.0 m., waga 254 funtów. Olbrzym ten uprawiał spokojnie rolę, obecnie trenuje się na boksera. Stojący obok niego bokser nie jest — jakby się zdawało młodzieniaszkiem — ale mężczyzną normalnego wzrostu.

— o —

Kronika.

Lwów, 5 czerwca 1931.

TEATR WIELKI:

Piątek o 7 i 9,15 „Murzyńska Rewja"
— Operetka.
Sobota o 7 i 9,15 „Murzyńska Rewja"
— Operetka.
Niedziela o 7 i 9,15 „Murzyńska Rewja"
— Operetka.
Poniedziałek o 7,30 „Mazepa“.

BOISKO SOKOŁA MACIERZY (na Lyczakowie):
(Tylko w razie pogody).
Niedziela o 7,30 „Rycerskość wieńciana“
i „Pałace“.

TEATR ROZMAITOCI:

Sobota o 7,30 „Co chcęcie“.
Niedziela o 7,30 „Co chcęcie“.
Poniedziałek o 7,30 „Co chcęcie“.

TEATR MAŁY:

Od dnia 2. do 8. czerwca b. r. nieczynny.

TEATR „COLOSSEUM“ dawniej Nowości:

Sobota, 6. czerwca. Ros. zespół baletkowy.
Niedziela 7. czerwca. Ros. zesp. baletk.

Prywatny Zakład naukowy

im. H. JORDANA (ul. św. Mikołaja 16)

przyjmuje wpisy do szkoły powszechnej, gimnazjum i internatu na rok szkolny 1931—32.
Godziny urzędowe od 13—14. 453

MIECZYŚLAW KISTRYN, tel. 14-63.

Z TEATRU komunikują:

OPERETKA MURZYŃSKA dziś rozpoczyna czterodniową gościnę na scenie Teatru Wielkiego gdzie wystąpi z oryginalnym tworem rewjowo-operetkowym p. t. „Gorąca kawa“ w wykonaniu wyłącznie czarnych artystów i przy akompaniamencie orkiestry murzyńskiej. Ceny miejsc od 1 do 8 zł. Zniżki nieważne.

ROSYJSKI ART. ZESPÓŁ BALAJAJKOWY ze znanym wirtuozem Eugeniuszem Dubrowinem na czele wystąpi u nas we Lwowie jeszcze dwa razy t. j. jutro w sobotę dnia 6. czerwca i w niedzielę dnia 7. czerwca w sali Teatru Colosseum. Usłyszymy muzykę polską, ukraińską, żydowską i inną. Cały program przepłatan będzie efektownymi tańcami ludowymi. Zespół wystąpi w barwnych strojach ludowych. Bilety w cenach bardzo przystępnych są już do nabycia w kasie kina Kopernik.

PROCESJA Bożego Ciała odbyła się wczoraj w Rynku przy pięknej pogodzie. Domy przy ulicach, któremi przechodziła procesja były przeważnie dekorowane.

POTRACENIA. Na placu Kopytkowym został potrącony i kontuzjowany autem, kierowanym przez Stanisława Bilewicza, Józef Łopuna. W ul. L. Sapiehy uległ potrąceniu auto-dorożka Józef Maus zam. Cłowa 4.

Jan Walach prowadząc auto najechał na tramwaj wskutek czego auto i tramwaj zostało uszkodzone. Samochód Pol. Linij Lotniczej najechał na parokonną dorożkę Gustawa Rollwera, przyczem koń został zraniony.

OSZUKIWAŁ BY NIE ZGINĄĆ Z GŁODU. W Kleparowie został aresztowany Czesław Jaskuła, bez zajęcia i miejsca zamieszkania. Aresztowany od dłuższego czasu, grasował jako urzędnik Woj. Urzędu Zdrowia i wymuszał od kupców „lapówki“ grożąc doniesieniami za brud w sklepach. W czasie przesłuchania Jaskuła podał, że czynił to by nie zginąć z głodu.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. 18-letni Eugeniusz Aleksów zam. przy ul. Kętrzyńskiej w zamiarze samobójczym zatruli się spirytusem denaturowanym. Wezwane Pogotwie rat. odwoziło desperata do szpitala. Powodem targnięcia się na życie, był zawód miłośny.

POŻAR FILMU W KINIE. W operatorki kina „Luna“ przy ul. Żółkiewskiej 11, zapalił się w czasie wyświetlania film. Strażak miejski Józef Zydron zdołał ugasić płomień, przyczem doznał popięczenia na twarzy i rękach. Również pomocnik operatora N. Pfeffer również uległ popięczeniu. Oba udali się do Pogotwia celem zaopatrzenia.

CHLEB z robakami, wypieczony w piekarni Kirszengera przy ul. Szewczenki, nabył w sklepie Artur Wilf i zdeponował go w policji. Helena Łucyszyn znalazła szpilkę w chlebie z piekarni E. Sochackiego przy ul. Zdrowia 7.

KURY I KRZESŁA DO ODEBRANIA. W I. komisariacie PP. zdeponowano dwa worki zawierające 15 kur, w tem dwie nieżywe, które porzucił jakiś rzeźmieszek w czasie pościgu. W III. komis. zdeponowano 2 krzesła i stolik pochodzące z kradzieży, które znaleziono na budowie na Gabrjeliwoce.

W V. komis. zdeponowano znaną legitymację Michała Maczki.

BALKONY I OKNA DROGĄ DLA WŁAMYWACZY. Wczoraj w nocy przez balkon i niezamknięte drzwi dostał się jakiś rzeźmieszek do mieszkania Jakóba Mandia, skąd skradł 400 zł. piasecz, pek kluczy i biżuterję, łącznej wartości 2,000 zł. Przez otwarte okno wszedł złodziej do mieszkania Loli Wolf, zam. w Zamarynowie, skąd skradł garderobę, wartości 848 zł.

NADMIAR TEMPERAMENTU. Anna Bilówna zam. w Nowym Lwowie, doniosła policji, że napadł na nią Wilhelm Jankiewicz i wraz ze swą żoną Marią, pobili ją po całym ciele.

Stefan Watyłak został aresztowany za pobicie i zranienie na twarzy, ojca swego Andrzeja.

Do aresztu oddawiono Konstantego Ogarenkę za awanturę i wybitcie szyby w fryzjerni Reisa przy ul. Szajnochy.

Franciszek Cetnarowicz groził rewolwerem Stefanowi Żuk, za co też osadzono go w areszcie. Za opilstwo i awanturę przytrzymał: Stefana Karabana, Władysława Leszczyńskiego, Józefa Jarasza, zaś Leizora Zauznera, Bernarda Gewirtzmana; Salamona Kassa za opór stawiany policjantom.

Z nędzy - rzuciła się pod tramwaj.

Niema dnia by nie było strasznych tragedii z powodu bezrobocia i nędzy. Wiele wypadków nie dochodzi do publicznej wiadomości, jak omdlenia z głodu na ulicach miasta itp.

Najstraszniejszy jednak jest los kobiety, obarczonoj dziećmi a nie mającej środków do życia. Jedną z takich ofiar, potwornych obecnych stosunków 19-letnia Władysława Łozińska bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, nie mając środków do życia wraz z 1-0

rocznym „nieślubnym“ synkiem wczoraj wieczór w zamiarze samobójczym rzuciła się pod koła tramwaju jadącego w pełnym pędzie. W ostatnim momencie przetokowy Jerzy Miler przytrzymał desperatkę i zdołał usunąć ją na bok tak, że oboje nie doznali szwanku. Niezależnie na razie znalazła przytułek, gdyż policja osadziła ją w areszcie. Dzieckiem zaopiekował się Miejski komisariat.

Bezrobotna - ofiarą zbrodniarza.

W komisariacie I. PP. zjawila się 21-letnia Anastazja P. zam. przy ul. Nowy Świat i zeznała, że gdy w ub. środę popołudniem była w Rynku poszukiwaniu za pracą, przystąpił do niej jakiś mężczyzna, który zapro-

ponował jej objęcie posady w restauracji na „Pohulance“. Gdy oboje przyszedli na miejsce nieznanomy zaprowadził ją do lasu gdzie mimo prób i krzyków zgacił ją, poczem zrabowałszy jej z torebki 42 zł. zbiegł w głąb lasu.

Nieszczęśliwy wypadek motocyklisty.

Na gościńcu stryjskim wydarzył się wczoraj popołudniem nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 21-letni student Tadeusz Tomaszewski ze Lwowa. Z nieznanego przyczyny motocykl na którym jechał Tomaszewski, zdefektował i wywrócił się na szosie, Tomaszewski który jechał wówczas z dużą szybkością doznał ciężkich kontuzji na całym ciele, oraz wstrząsu mózgu. Na miejsce wypadku przybył lekarz Pogotwia rat., który po udzieleniu pierwszej pomocy polecił odwieźć Tomaszewskiego do szpitala.

Przy pracy straciła rękę.

W pralni mechanicznej Chaji Antei, przy ul. Lyczakowskiej 19, była zajęta jako robotnica Ewa Temczyn, zam. przy pl. Bema 16. W ub. środę wieczór, gdy Temczyn wymywała kominierzyki z kotła ruchomego, tryby maszyny poruszały elektrycznością porwały prawą rękę nieszczęśliwej i urwały ją poniżej łokcia. Okaleczoną robotnicę odwieziono do szpitala. Właścicielka pralni została pociągnięta do odpowiedzialności za niezabezpieczenie maszyny odpowiednią ochroną.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „On i jej siostra“.
CASINO: „Tajemniczy Dzemi“.
CHIMERA: Djablica z Trypolisu.
COLOSSEUM: Kino nieczynne.
FATAMORGANA: „Pat i Patachon jako gazeciarze“ oraz „Dzika miłość“.
GRZYNA: „Upiór w operze“ film dźwiękowy.
KOPERNIK: „Szalony karnawał“.
LEW: Wilki i szakale morza (Jak Anglicy zniszczyli niemieckie łodzie podwodne).
LUNA: „Tajemniczy dr. Su Man Chu“.
MARYSIENKA: „Szalony karnawał“.
OAZA: Wesoly tydzień Metra oraz Piraci przez z dentykami.
PALACE: Król Jazzu (Paweł Whiteman).
PAN: „Ofiarna noc“.
PALACE: Janet Gaynor w najnow. dźwiękowcu „Melodia szczęścia“.
PASAZ: Lawina oraz Człowiek o błękitnej duszy.
PROMIEN: „Owoc zakazany“ oraz „Tajemnica życia“.
SPLENDID: „Pamiętnik Eksceleencji“.
STYLOWY: Dom pod czerwona latarnia.
UCIECHA: Buster Keaton jako generał oraz „Idiota“ (Lon Chaney).

S P O R T.

Mistrzostwa Ligi.

Trzy wczorajsze spotkania przyniosły nam wyniki naogół spodziewane i tak: W słabej formie znajdującą się obecnie Wisła przegrała w Warszawie z Legią, która wysunęła się na drugie miejsce w tabeli.

Garbarnia zdobyła dwa punkty na Polonię, Warszawskiemu w Krakowie i wreszcie Lechia programowo przegrała na swem boisku z Łódzkim klubem sportowym, acz przy odrobnie szczęścia w zawodach tych mogła uratować przynajmniej jeden punkt.

LKS. — LECHJA 1:0 (1:0). W pierwszej połowie przewaga LKS-u który w tym okresie Łęgi zdobywa decydującą o zwycięstwie bramkę przez Herbstreicha. W drugiej połowie gra bardziej wyrównana, niestety kilku pewnych pozycji podbramkowych atak Lechji z powodu braku orientacji nie potrafił wykorzystać.

U zwycięzców dobrze grała jedynie obrona i środek pomocy. U pokonanych obrona i środkowa trójka napadu. Sędzia p. Schneider z Krakowa. Widzów 2 000.

WARSZAWA.
LEGJA WISLA 1:0 (0:0). Bramkę dla Legji uzyskał Nawrot. Kędzia p. Nawrocki.

KRAKÓW.
GARBARNIA — POLONIA 2:0 (2:0). Bramki dla Garbarni uzyskali Maurer i Szmoczek. Sędzia kpt. Nudziński.

MISTRZOSTWA KL. A.

STRYJ.

POGOŃ (Stryj) — HASMONEA 3:2 (3:1). Spotkanie pow. drużyn zakończyło się po bardzo ładnej w drugiej połowie jednakowoż ostrej grze zwycięstwem Pogoni.

Bramki dla Pogoni uzyskał Hoszowski z karnego i Pfefferbaum. Sędziował dr. Wilder z Stanisławowa. Widzów około 1500.

RZESZÓW.

RESOVIA — DRUGI SOKOŁ 2:1 (2:0). Nieoczekiwana klęska drużyny lwowskiej.

PRZEMYSL.

POLONIA — LECHJA I. B. 10:1 (4:0). Zupelną przewaga Polonii dla której bramki: uzyskali: Musiol (3), Majodobry (3), Kwiatkowski (2), Bulek i Czomplik. Sędzia p. Tejeński z Jarosławia.

STANISLAWOW.

REWERA — POGOŃ I. B. 2:2 (2:1). W pierwszej połowie przewaga miejscowych następnie Pogoni. Bramki dla Pogoni uzyskali: Czajkowski dla Rewery — Rudziak i Weber. Sędzia p. Rad.

SWITEZ — CZARNI I. B. 1:0 (1:0). Jedyną bramkę dla Switezi uzyskał Galatowicz. Sędzia p. Brezeń.

OLD BOY — UKRAINA 3:3 (1:0). Bramki uzyskali dla Old Boy Njehcioł dwie i dr. Garbień, dla Ukrainy Skrehota, Worobeć i Trusz. Widzów bardzo mało.

TABELA LIGOWA.

1) Wisła	9	11	23:11
2) Ruch	8	10	15: 8
3) Legja	7	10	9: 6
4) Polonia	9	9	19:14
5) Warta	8	8	20:12
6) LKS.	9	8	16:15
7) Pogoń	7	8	11:14
8) Garbarnia	7	7	8: 5
9) Warszawianka	7	6	16:22
10) Lechia	7	6	8:21
11) Cracovia	8	5	10:22
12) Czarni	7	4	11:19

TENISOWE MISTRZOSTWA LWOWA.

W dniu wczorajszym zostały częściowo zakończone od szeregu dni trwające rozgrywki o tenisowe mistrzostwo Lwowa.

Tytuły mistrzowskie jedynie w grze pojedynczej panów przypadła tenisistom lwowskim natomiast stały się one łupem p. Dubieńskiego z Krakowa, oraz zawodników węgierskich.

Wyniki gier końcowych są następujące:
Gra pojedyncza panów final:
Dubieńska — Pozowski 6:1 (6:0).

Gra pojedyncza panów półfinal: Kolecz I. — Stall 6:4 (6:4)
final: Hebda — Kolecz rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym.

Gra podwójna panów — półfinal: Zichy, Balas — Andrzejewski Hain 6:3, 7:5.

final: Zichy, Balas — Hebda, Nawratil 6:2, 6:2, 9:7.

Gra podwójna mieszana: Dubieńska, Zichy — Hebda, Welczczukowa 6:2, 10:8.

Wyniki ćwierćfinałów w grach junjorów są następujące:

Kopf M. — Begleiter 3:6, 6:2, 6:2
Wohl — Menkes 6:1, 7:9, 6:4.
Stenzel — „Edmund“ 6:4 6:0.
Löwenherz — Jonas 6:2, 8:2.

półfinaly:
Knopf M. — Wahl 6:4, 5:7, 6:2.
Stenzel — Löwenherz 6:4, 6:4.
Stenzel — Knopf M. 2:6, 6:2, 6:4.

Ponadto odbyły się gry pokazowe z udziałem b. mistrzyni Niemiec v. Reznisek przyczem spotkanie z Dubieńską po bardzo ładnej grze zakończyło się zwycięstwem Niemki w stosunku 6:2, 6:4.

Dziś o godz. 16-tej odbędzie się final gry pojedynczej panów i gry pokazowe z udziałem p. v. Reznisek.

PRZEGRANA KUSOCIŃSKIEGO.

HELSINKI. 5. czerwca. (Pat.) Wczoraj odbył się drugi bieg z udziałem Kusocińskiego na dystansie 5.000 metrów Bjez wygrał Virtaten Finlandja w czasie 14,52. Kusociński przybył do mety zupełnie wyczerpany w czasie 15,17. Przegrana Kusocińskiego spowodowana została przemęczeniem podróży, oraz ostatnim biegiem.

Z Opery.

Czajkowskiego

„Mazepa“.

Z czterech wieczorów premierowych z dzieła opery, wystawienie „Mazepy“ stanęło na najwyższym poziomie artystycznym. Tym razem teatr nie imponował bogactwem wystawy i kostiumów ale sumiennością przygotowania i uzyskaniem zupełnego sukcesu na całej linii. Dyrygent p. Zuna umiał trafnie wycisnąć w styl muzyki Czajkowskiego, wypracować sumiennie bogato wyposażony podkład orkiestrowy, licznym zespołom chóralnym, opartym na oryginalnych motywach rosyjskich, nadać odpowiedni rytm i polot u solistów pobudzić do pożądanego wysiłku artystycznego. Po koncercie odegranym ustępie „bitwa pod Poltawą“ słusznie oklaskiwano p. Zunę i jego orkiestrę. Kierownik chóru p. Polzinetti zasłużył na wyszczególnienie.

Z solistów wymieniamy na czele p. Walewską, która partię Marii odśpiewała z uczuciem i pięknym głosem; kolysanka końcowa była wprost koncertowo odśpiewana. Kocubę p. Uzejkę to pierwszorzędną kreacją sceniczną; głos brzmiał prześlicznie a porwijąca gra sceniczną zdęła p. Uzejkę uznać przy otwartości scenie. Jako Mazepa p. Worch, ucharakteryzował się zbyt starczo ale śpiewał z uczuciem; monolog i aria, dopisana swego czasu dla barytona Korsowa, stały na wysokim poziomie. P. Wisniewski odśpiewał partię Andrzeja starannie, zwłaszcza ostatnią arję. Na uznanie zasłużyła też p. Hoffmanowa oraz p. Łowczyński i Romanowski. Żywo oklaskiwano tańce ukraińskie w których się odznaczyli pp. Łazowski Madejski i Zwoliński. Reżyserja p. Zaleskiego występowała korzystnie w ugrupowaniu zespołów chóralnych. Dekoracje p. Jarockiego i oświetlenie p. Goncerzewicza, przyczyniły się do powodzenia całości.

Nader licznie zebrana publiczność z widocznym zainteresowaniem słuchała tej prześlicznej muzyki Czajkowskiego i dawała swemu zadowoleniu wyraz, obdarzając wykonawców rzesistemi oklaskami zarówno przy otwartości scenie jak i po każdej odsłonie.

Grd.

Prenumerujcie „Dziennik Ludowy“!

OGŁOSZENIA

ROWERY
Puch -- Ideal
Automoto -
ŁUCZNIK
od 190 zł.
JULIAN ŁOMAGA
Lwów, Wałowa 11. — Tel. 28-70.

Nowość! Nowość!

BERTRAND RUSSEL

Małżeństwo i moralność

CENA 7— zł.

ERICH MARIE REMARQUE

Droga powrotna

CENA 8— zł.

Do nabycia w KSIĘGARNI LUDOWEJ

LWÓW, UL. SZAJNOCHY L. 2.

Ukazał się nr. 1
„Kwartalnika socjalistycznego“

Treść: Od redakcji; Zygmunt Zaremba; Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej; Andrzej Czarski; Od koalicji do koalicji; Adam Ciołkosz; Centrolew; Wiestaw Wochno; Polskie państwo kapitalistyczne; R. Irski; Rola państwa w kapitalizmie monopolicznym; Marian Nowicki; Czy Polska jest krajem rolniczym. Uwagi o taktyce; Z. Gross; Procesy polityczne w Polsce; Przegląd; Z. Z. Istota pięcioletniego planu gospodarczego; Aleksander Schifru; Kontrewolucja w Europie.

Cena 21. 2—

Do nabycia w KSIĘGARNI LUDOWEJ
LWÓW, UL. SZAJNOCHY L. 2.